

IWONA WIERZCHOWIECKA

Uniwersytet Szczeciński

Uwagi o udziale monarchów w tworzeniu francuskiego prawa sądowego ancien régime'u

1

Francuskie prawo sądowe wywodzi się z czasów rozbitcia politycznego terytoriów zachodniej części monarchii Karola Wielkiego, określanych mianem *Franciae occidentalis*¹. Regulowane było prawem zwyczajowym, które charakteryzowało się kazuistyką, stanowością i korporacyjnością oraz partykularyzmem.

Potrzeba unifikacji prawnej w miarę konsolidacji państwa stawiała się wyzwaniem każdego z władców. Mieli oni jednak ograniczone możliwości prawodawcze w dziedzinie prawa sądowego, bo w świetle doktryny atrybut stanowienia prawa obejmował zasadniczo tylko sferę ustrojowo-publiczną. Do czasów rewolucji wydali zaledwie 12 ustaw królewskich, zwanych ordonansami, z zakresu prawa sądowego², ale pomimo tego skromnego rezultatu ustawodawczego udało im się stworzyć korzystne warunki dla rozwoju autonomicznego prawa francuskiego, nawet jeśli było ono silnie zabarwione konotacjami regionalnymi. Uwieńczeniem tych wysiłków było utworzenie w 1679 r. katedr prawa francuskiego na zreformowanych z inicjatywy Ludwika XIV fakultetach prawa.

Rola francuskich władców w procesie unifikacji prawa jest przez historyków na ogół marginalizowana. Pomimo ambicji generalnego kontrolera finansów Jean-Baptiste Colberta i prób kanclerza F. d'Aguesseau ostatecznie chwała wielkiego prawodawcy przypadła Napoleonowi. Należy jednak pamiętać, że powołał on komisję kodyfikacyjną w czasie, gdy państwo i społeczeństwo były przysto-

¹ K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008, s. 13.

² A.-J. Arnaud, *Les origines doctrinales du Code civil français*, Paris 1969, s. 5, przyp. 21, za: K. Sójka-Zielińska, *op. cit.*, s. 21, przyp. 13.

wane na reformę prawa od strony ustrojowej, ideologicznej i społeczno-politycznej. Został także spełniony wymóg natury formalnej, jakim było osiągnięcie postępu w dziedzinie kultury prawnej. Pokolenia poprzednich stuleci pozostawiały po sobie dziedzictwo mające istotny wkład w powstawanie francuskiego prawa oraz kształtowanie świadomości francuskiej kultury prawnej na długo przed rewolucją, która znosząc feudalizm, oczywiście sama w sobie miała fundamentalny udział w dziele Napoleona.

2

Cechą szczególną francuskiego prawa zwyczajowego było jego geograficzne rozbieżności. Regiony północnej Francji zwane były krajami prawa zwyczajowego, związanego z tradycją germańskich praw szczepowych. Z kolei regiony Francji południowej nazywano krajami prawa pisanego. Podkreślano w ten sposób związek rodzimego prawa zwyczajowego z prawem rzymskim, traktowanym jako „pisany rozum”, które na tych terenach przetrwało i przeniknęło do rodzimych zwyczajów z *Brewiarza Alaryka* z 506 r., będącego wizygocką przeróbką kodeksu Teodozjusza, przeznaczoną dla ludności rzymskiej. Wraz z decentralizacją władzy, osłabieniem więzi gospodarczych i politycznych pomiędzy poszczególnymi terytoriami oraz ograniczoną komunikacją, rozdrobnienie lokalnych praw zwyczajowych stale się pogłębiało i w okresie zjednoczenia państwa w XIV w. było ich około 700. W konsekwencji rozproszone, zróżnicowane i niespójne prawo powodowało stan niepewności prawnej i brak poczucia bezpieczeństwa dodatkowo zwiększany przez samowolę i nadużycia w sądownictwie, prowokowane przez stan owego prawa. Tak silny partykularyzm osłabiał jedność państwa i integralność polityczną. Z kolei niepodatność prawa zwyczajowego na zmiany utrudniała rozwój gospodarczy. W XVIII w. Wolter sarkastycznie konstatował, iż Francja jest podzielona pomiędzy liczne narody z powodu

560 praw zwyczajowych i 40 tysięcy rzymskich ustaw, nie licząc licznych rozporządzeń książęcych, które stosowane jako remedium, tylko przypadkowo leczą chorobę. [...] W tej sytuacji urzędnik francuski częściej zmieniał prawo niż własne ubranie³.

Opinia Woltera nie była odosobniona. Podobnego zdania byli prawnicy, politycy, dygnitarze i urzędnicy, także zwykli poddani, którzy coraz częściej dostrzegali uciążliwość paradoksu obowiązującego porządku prawnego. W 1770 r. hrabia Rovillé d'Orferil, intendent z Szampanii, napisał, że nie wie, co nazywa się Francją, jeśli każdy Francuz jest zawsze obcy w swoim państwie⁴.

³ A. Rigaudière, *Un rêve royal français: unification du droit*, [w:] *Académie des inscriptions et belles-lettres*, Année 2004, t. 148, nr 4, s. 1554.

⁴ *Ibidem*.

Przewycięzenie rozbitcia feudalnego wprowadzie umożliwiło rozpoczęcie procesu konsolidacji politycznej Francji, ale bez opanowania chaosu prawnego dzieło zjednoczenia i zbudowania silnego państwa, o jakim marzyli monarchowie, nie było możliwe. Francuski system prawny przypominał bowiem siedmiokolorową tęczę jurydyczną. Zdaniem historyka Alberta Rigaudière'a, władca, który był filarem tego systemu,

nie mógł liczyć na własne ustawodawstwo, często sprzeczne z tryumfującym prawem rzymskim, ograniczone przez prawo kanoniczne dominujące w stosunkach rodzinnych, dowodzone przez potok zwyczajów — *coutumes*’ów, które odbijały siłę prowincji, dyscyplinowane przez obfite orzecznictwo własnych sądów i zatapiane w królewskim młynie orzeczeń turbulentnych parlamentów oraz dodatkowo uzależniony od doktryny⁵.

Szczęśliwie w ciągu wieków różnice między prawem zwyczajowym północnej i południowej Francji stopniowo się zacierały, zwłaszcza że prawo rzymskie stopniowo przenikało do krajów prawa zwyczajowego, a na południu powoli odchodziło od romanistycznych korzeni. Od XIII w. zaczęły się pojawiać spisy prawa zwyczajowego, które umożliwiały pewną orientację prawną, ułatwiały funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, a przebieg procesu czyniły bardziej przewidywalny. W przeważającej części były to zbiory prywatne, sankcjonowane przez praktykę sędziowską. Czynnikiem integrującym, zwłaszcza w pewnych dziedzinach, stało się prawo kanoniczne.

Te działania były jednak niewystarczające do opanowania chaosu prawnego i trudności w praktyce sądowej. Nieliczni dostrzegali potrzebę ogólnych działań prawodawczych, ale przedstawiciele średniowiecznej doktryny, tacy jak Tomasz z Akwinu czy Gilles de Rome twierdzili, że częsta zmiana prawa jest szkodliwa z punktu widzenia dobra powszechnego. Zaletą prawa zwyczajowego była jego stałość, a modyfikowanie uznawali za dopuszczalne jedynie w najwyższym interesie Rzeczypospolitej lub w stanie wyższej konieczności⁶. Ponadto w ślad za glossatorami uważano, iż regulowanie stosunków prywatnoprawnych należy jedynie do ludu. Zatem władcy z dwóch powyższych powodów mieli ograniczone możliwości działalności prawodawczej w dziedzinie prawa sądowego i aż do XVII w. rzadko wkraczali w jej zakres. Nie oznacza to jednak, że całkowicie zrezygnowali z prób ingerencji, zwłaszcza że zakaz prawodawczy nie był absolutny. Na przykład w XIII w. monarchowie, którzy dopiero budowali autorytet suwerennego władcy, szczęśliwie dokonali abolicji wielu szkodliwych bądź niehumanitarnych zwyczajów. W 1260 r. Ludwik IX zniósł zwyczaj z Touraine mutylacji kończyny za kradzież chleba u swojego pana, w 1280 r. Filip III uchylił „złe zwyczaje”

⁵ *Ibidem*.

⁶ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Ia II ae, q. 97, art. II; G. de Rome, *De regimine Principum*, livre III, 2. partie, chapitre 31, éd. Rome 1607, s. 537–541, druk także w: J.-M. Carbasse, G. Leyete, *L'Etat royale, XII–XVIII siècle. Une anthologie*, Paris 2004.

z dziedziny karnej Gaskonii, podobnie Filip Piękny w 1298 r. dokonał abolicji zwyczajów karnych z Bergbes⁷.

Pierwszą próbę ujednolicenia zwyczajów podjął Karol VII, wydając w 1454 r. ordonans z Montils-Lès-Tours⁸, nakazujący dokonanie oficjalnych spisów praw lokalnych i przesłanie ich do paryskiego parlamentu. Projekty mieli sporządzać w okręgach administracyjnych baliwatach ich lokalni urzędnicy królewscy wraz z prawnikami i miejscowymi notablami. Na uwagę zasługuje królewska argumentacja, która świadczy o głębokiej świadomości monarchy konieczności uporządkowania zwyczajowego porządku prawnego i korzyściach z tego wynikających, zarówno dla państwa, jak i poddanych. Tymczasem procedura przygotowywania projektów okazała się dość skomplikowana i zaledwie kilka okręgów przesłało redakcje coutumes'ów. Dopiero w XVI w., gdy w proces ujednolicenia prawa zaangażowali się prawnicy i przedstawiciele doktryny, udało zunifikować kilka większych praw zwyczajowych, m.in.: orleańskiego, niwerneńskiego, normandzkiego. Charles Dumolin, zwolennik silnej władzy królewskiej i jedności państwa, napisał komentarze do 12 różnych zbiorów prawa zwyczajowego. Największym jego dziełem był *Wielki zwyczaj generalny* opublikowany w 1567 r., w którym zebrał wszystkie dotychczas zredegagowane zbiory prawa zwyczajowego, umożliwiając praktykom i komentatorom poznanie prawa⁹. Wywarł ogromny wpływ na redakcję największego dzieła prawa zwyczajowego, obszerną redakcję zwyczajów paryskich z 1580 r. — *Coutume de Paris*. Ze względu na wysokie walory techniczne oraz fakt, że oprócz zwyczajów paryskiego okręgu zawierał także orzecznictwo najwyższego sądu — parlamentu paryskiego — stał się modelowym zbiorem dla orzecznictwa sądów innych prowincji oraz wzorem dla dalszego procesu unifikacji¹⁰.

Adwersarzem Dumolina był Bertrand d'Argentré, prezydent z Rennes, autor licznych komentarzy do zwyczajów Bretanii. Był przeciwnikiem centralizacji państwa i unifikacji prawa. Bronił partykularyzmów lokalnych, suwerenności zwyczajów oraz nienaruszalności systemu feudalnego. W dziedzinie prawa sformułował „teorię statusów”, która pozwoliła regulować kolizje norm, jakie powstawały w toku postępowania, bądź procesu, w których strony posługiwały się odmiennymi zwyczajami. Niektóre jego refleksje okazały się trwałym wkładem do międzynarodowego prawa prywatnego¹¹.

Na przełomie XVI i XVII w. pojawiły się opracowania zwyczajów o charakterze syntetycznym. Pierwszym z autorów był Louis (Chardonas) Le Caron,

⁷ Druk fragmentów powyższych decyzji i patentów królewskich w antologii: J.-M. Carbasse, G. Leyete, *op. cit.*, s. 202–203.

⁸ Druk fragmentu ordonansu, zwłaszcza preambuły i słynnego artykułu 125, który nakazuje przygotowanie redakcji coutumes'ów w: *ibidem*, s. 206–208.

⁹ R. Beauthier, *Droit et genèse de l'Etat*, Paris 2005, s. 347.

¹⁰ K. Sójka-Zielińska, *op. cit.*, s. 21.

¹¹ R. Beauthier, *op. cit.*, s. 348.

wydawca i komentator rozporządzeń królewskich, który — jak pisze Sójka-Zielińska —

w poczuciu narodowej godności, będąc w opozycji do prawa rzymskiego, występował do króla Karola VIII z postulatami utworzenia jednolitego zbioru prawa obowiązującego wszystkich Francuzów na równi, powszechnie dostępnego i zrozumiałego, bo napisanego po francusku¹².

Jego największym dziełem były wydane w 1593 r. *Pandekty czy Digesty prawa francuskiego*, przez historyków uważane za pionierską pracę poświęconą próbie opisania francuskiego prawa epoki. Autor w dwóch tomach przedstawił historię prawa, prawo publiczne, źródła, prawo prywatne, w którym wskazuje wkład romański oraz cytaty zwyczajów¹³. W 1605 r. ukazały się kolejne dwa wielkie dzieła: Guy Coquille’a i Antoine Loisela. Wszystkie wymienione dzieła reedytowane w ciągu XVII stulecia miały ogromny wpływ na kształtowanie się świadomości francuskiego prawa sądowego, a w konsekwencji przeprowadzenie reformy studiów prawniczych w 1679 r.

3

Suwerenność króla była podkreślana począwszy od XII w. przez wskazanie szczególnej natury władzy królewskiej. Z jednej strony wynikała ona z faktu, iż monarcha był częścią systemu feudalnego, w którym usytuowany był na szczycie politycznej i społecznej piramidy feudalnej, jako senior niepodlegający komukolwiek i utrzymując zwierzchnictwo lenne nad pozostałymi władcami senioralnymi. Z drugiej strony stał on jednak poza prawem i regułami obowiązującymi w tym systemie. Jednocześnie w tym samym czasie rozpoczął się spór o pojęcie suwerenności monarchy i związane z nią jego prawa i obowiązki. Oddzielając instytucję państwa od osoby króla, która odtąd związana była z urzędem publicznym, przyjęto, że król jest pierwszym magistratem Rzeczypospolitej. Z tego tytułu spoczywały na nim fundamentalne obowiązki, do których zaliczono utrzymanie pokoju, zagwarantowanie wymiaru sprawiedliwości oraz zachowanie dobra wspólnego — *bonnum commune*, a także respekt dla prawa boskiego i naturalnego.

Świadectwem wykształcenia doktryny suwerenności monarchy jest jeden z dokumentów wystawiony przez Filipa Augusta w 1185 r. Monarcha, przedstawiając siebie w intytulacji jako „z łaski Boga, króla Francji”, oświadczył w części zasadniczej, iż oddawanie hołdu komukolwiek innemu niż Bogu jest dla króla znakiem podległości i podporządkowania, niewyobrażalnego z punktu widzenia jego funkcji¹⁴.

¹² K. Sójka-Zielińska, *op. cit.*, s. 23 oraz przyp. 20.

¹³ R. Beauthier, *op. cit.*, s. 349.

¹⁴ *Recueil des actes de Philippe Auguste*, t. 1, nr 139, 1185, s. 169.

Rozstrzygnięcie sporu, od którego zależał zakres władzy monarszej, przede wszystkim władzy prawotwórczej, było kluczowym zadaniem kolejnych monarchów. W okresie wczesnofeudalnym otaczali się głównie biskupami i uczonymi teologami, którzy przede wszystkim nie byli zainteresowani wzmocnieniem władzy królewskiej, a nawet gdyby, to w prawie kanonicznym nie mogliby wskazać prawnych argumentów uzasadniających silną władzę monarszą, jaką władcy byli zainteresowani.

Tymczasem władza królewska nawet nie rozciągała się na obszar całego państwa jeszcze sto lat po wydaniu przez Filipa Augusta aktu o suwerenności. Beaumanoir w zredagowanych przez siebie *Coutumes de Beauvaisis* około roku 1283 wciąż odróżnia ordonanse wydawane dla domeny królewskiej, w których monarcha był bez wątpienia suwerennym panem, od tych nieśmiało ogłaszanych z pozycji suwerennego króla, których uznanie zależało od dobrej woli feudalnych władców lokalnych. Beaumanoir, świadomy opozycji wielkich wasali oraz mentalności feudałów w ogólności, sformułował kompromisową doktrynę prawotwórczej władzy króla. Uzasadniało ją spełnienie trzech warunków: 1) okoliczności, np. czas wojny lub stan wyższej konieczności; 2) treści, dopuszczający stanowienie prawa dla dobra wspólnego, na wzór *utilitas publica* z czasów cesarstwa rzymskiego; 3) formy, oznaczający konieczność współdecydowania z radą¹⁵.

Zakres działalności prawotwórczej, niewątpliwie uzależniony od formalnych ograniczeń, zmieniał się jednak na przestrzeni stuleci odpowiednio do wzrostu faktycznej władzy królewskiej, której uzasadnienia dostarczali juryści. Na dworze królewskim pojawili się od XII wieku wraz z renesansem prawa rzymskiego. Od następnego stulecia konkurowali o miejsce przy królu z „artystami”, zwanymi też „artienami” — absolwentami nowo utworzonych fakultetów sztuk (*arts*), odpowiedników współczesnych wydziałów humanistycznych. Rywalizacja trwała do czasów Karola V, który do umacniania władzy zdecydowanie bardziej potrzebował sprawnych jurystów niż humanistów. Jeszcze pod koniec XIII wieku humaniści i teolodzy, którzy z pogardą wyrażali się o legistach, cieszyli się dużym poparciem opinii publicznej. Gilles de Rome, pisząc o pożądanym kształceniu szlacheckich synów, przestrzegał przed studiowaniem prawa, bowiem do rządzenia, jego zdaniem, przydatna jest jedynie wiedza z zakresu tzw. sztuk wyzwolonych (retoryka, dialektyka, arytmetyka, geometria, muzyka, gramatyka i astronomia). O prawnikach pisał, że są politycznymi ignorantami i nazywał ich *idiotae politici* — politycznymi idiotami¹⁶. Na ów tekst odpowiedział w 1378 r. w *Le Songe du Vierger* Evrart de Trémaugon, od 1374 r. członek rady królewskiej, szanowany kanonista i znawca prawa rzymskiego. Napisał, że filozofowie mogą zawsze filozofować w szkołach, ale jedynie juryści mają praktykę rządzenia i je-

¹⁵ P. Sueur, *Histoire du drois public francais XV–XVIII siècle. La genèse de l’Etat contemporaine*, Paris 1989, s. 58–59.

¹⁶ G. de Rome, *De regimine Principum*, livre II, 2. partie, chapitre 8, éd. Rome 1607, s. 306–310.

dynie oni są użyteczni i potrzebni książętom, którzy ich zatrudniają. Król zatem, aby dobrze rządzić swoim ludem,

potrzebuje rady uczonych, czyli jurystów, którzy są ekspertami w prawie kanonicznym, i w prawie cywilnym, i w coutumes'ach, i w konstytucjach, i w ustawach królewskich. To poprzez ich rady lud może być rządzony, nie przez *artiens*, którzy chociaż znają zasady rządzenia ludem, mianowicie Etyki, Ekonomiki i Polityki Arystotelesa, lecz posiadli te zasady i nauki w ogólności: nie mają w nich praktyki i nie mogliby przełożyć ich w czyn [...] ¹⁷.

„Doświadczenie jest matką wszystkich rzeczy” — odpowiadał na tekst Gilles de Rome'a — „i każdy widzi przez doświadczenie, którzy są większymi idiotami, juryści, czy artyści, jeśli chodzi o udzielanie dobrych rad w sprawie rządzenia i sądenia [...]. Każdego można poznać po jego owocach i jego dziełach” ¹⁸.

Le Songe był nie tylko repliką skierowaną do de Rome'a. Trémaugon, polemizował także z Nicole Oresme, głównym reprezentantem arystotelizmu we Francji w drugiej połowie XIV w., który również należał do bliskiego i zaufanego otoczenia Karola V. Oresme i Trémaugon symbolizują różnorodność źródeł inspiracji polityki królewskiej, by nie powiedzieć jej eklektyzm, widoczny także w następnych stuleciach ¹⁹.

W XVI w. silna pozycja jurystów w otoczeniu monarchy była już niekwestionowana, a ich usługi nie do przecenienia. Przede wszystkim dostarczyli podstaw legitymizacji omnipotencji władzy oraz sformułowali doktrynę suwerenności władcy. Do wyróżniających osobistości tego okresu należą, między innymi, Charles Dumulin, zwolennik silnej władzy królewskiej, który dowodził, iż „król jest jedynym suwerenem we Francji, a okrągłość jego korony jest i musi pozostać niepodzielna” ²⁰ oraz Charles Loyseau, który w *Traité des seigneuries* podkreślił, że „suwerenność jest formą, która daje byt państwu” ²¹.

Pierwszą syntetyczną doktrynę suwerenności oraz wynikające z niej konsekwencje przedstawił Jean Bodin w dziele *Sześć ksiąg o Rzeczpospolitej*, opublikowanym w 1576 r. w języku francuskim. W księdze pierwszej, w rozdziale ósmym podkreślił przysługujący suwerennemu monarsze atrybut stanowienia i znoszenia prawa, a w delikatnej kwestii prawa zwyczajowego zwrócił uwagę, iż nie ma takiego prawa wśród zwyczajów generalnych i partykularnych, które zabraniałoby w nich coś zmienić. Granice suwerenności monarchy w dziedzinie prawodawstwa wyznacza jedynie prawo boskie i naturalne, z którymi prawo świeckie nie może być sprzeczne.

¹⁷ E. de Trémaugon, *Le Songe du Vergier*, éd. M. Schnerb-Lièvre, Paris 1982, I, s. 410–411.

¹⁸ *Ibidem*, s. 411.

¹⁹ J.-M. Carbasse, G. Leyete, *op. cit.*, s. 103.

²⁰ C. Dumolin, *Conseil sur le fait du Concile de Trente*, Lyon 1564, Opera Omnia, V, s. 364, za: J.-M. Carbasse, G. Leyete, *op. cit.*, s. 112.

²¹ Cyt. za: J.-M. Carbasse, G. Leyete, *op. cit.*, s. 116.

Sformułowanie doktryny suwerenności pozwoliło władcom realnie marzyć o sławie wielkich prawodawców. Aspiracje władców w dziedzinie unifikacji prawa związane były z pragnieniem osiągnięcia nieśmiertelności przez wejście do panteonu wielkich prawodawców antycznego świata: Likurga, Solona, Teodozjusza i Justyniana. Od Ludwika IX do Ludwika XVI wszyscy władcy marzyli o sławie i władzy w imperium, gdzie jedność państwa odpowiadałaby jedność narodu, podporządkowanego jednemu prawu. Pomysł ujednolicenia wszystkich zwyczajów królestwa, podsunęty Ludwikowi XI przez Philippe'a de Commines, nie wiadomo, czy podstępny, udawany, czy realny, jednak skutecznie wpłynął w przyszłości na wyobraźnię kolejnych władców²². Otoczenie królewskie będzie nieustannie schlebiać i rozwijać perspektywę wiecznej sławy, nawet władcom stosunkowo mało zaangażowanym w unifikację prawa. Na przykład kiedy Barnabé Brosseau przygotowywał projekt kodeksu, mającego nosić imię Henryka III, Etienne Pasquier zawczasu ogłosił władcę, zupełnie niezaangażowanego w projekt, „wielkim Teodozjuszem narodu francuskiego”²³. To samo można powiedzieć o Louisie Charondanie le Caron, roztaczającym przed Henrykiem IV wizję władcy, który będzie rządzić ludem poprzez ustawy. Członkowie rady ds. reformy prawa Ludwika XIV wychwalali przygotowywane projekty nowego prawa jako „największe i najchwalebniejsze zamiary, jakie kiedykolwiek istniały”, a Henri Pussort, prezydent tejże rady, powiedział bezpośrednio królowi, że jego polityka unifikacji „ordonansów i rozporządzeń” wydaje się mu jedynym środkiem do „dokończenia najchwalebniejszego dzieła Jego Wysokości w tym stanie”²⁴. Wobec zgodnego chóru pochlebców nie mógł milczeć prezydent parlamentu Guillaume de Lamoignon. Z okazji prowadzonych prac nad ordonansem o postępowaniu cywilnym z 1667 r. życzył dziełu nieśmiertelności, podobnie jak wszystkim innym działaniom króla²⁵. Z kolei redakcja wielkich ordonansów d'Aguesseau — o darowiznach z 1731 r., testamentach z 1735 r. oraz substytucjach fideikomisarnych z 1747 r. — dostarczyła okazji opatowi de Saint-Pierre, aby obiecać Ludwikowi XV przeznaczenie jeszcze bardziej zaszczytne i chwalebne niż Justyniana²⁶.

Niewątpliwie wydane z inicjatywy Colberta wielkie ordonanse o: postępowaniu cywilnym z 1676, postępowaniu karnym z 1670 r., handlu z 1673 r., marynarce z 1681 r. i z 1685 r. regulujący sytuację prawną Murzynów w koloniach francuskich oraz wspomniane wyżej ordonanse d'Aguesseau były wyrazem pełnej władzy stanowienia prawa.

²² A. Rigaudière, *op. cit.*, s. 1555.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*, s. 1556.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

4

W dziele tworzenia się francuskiego prawa duże znaczenie miało zachowanie autonomii państwa w stosunku do praw obcych: prawa kanonicznego Kościoła powszechnego oraz prawa rzymskiego, zwanych prawami uczonymi. Autonomia wobec prawa kanonicznego afirmowała się dzięki teorii gallikanizmu. Drugim przejawem suwerenności państwa było odmówienie prawu rzymskiemu waloru oficjalnego źródła prawa. W walce z uniwersalistycznymi aspiracjami cesarzy Rzeszy francuscy legiści sformułowali tezę, że prawo żadnych obcych władców nie może uzyskać w państwie mocy obowiązującej, bowiem to „król jest imperatorem w swoim państwie”. Prawo rzymskie nie otrzymało więc waloru ustawy, a jedynie „pisanego rozumu” — *ratio scripta*. Stąd przyjęte było we Francji *non ratione imperi, sed imperio rationis*, tzn. nie z racji władzy cesarskiej, ale z nakazu rozumu. W sądach mogło być stosowane za przyzwoleniem władcy w charakterze zwyczaju o walorze „pisanego rozumu” (pisanej racji).

W wydanej przez papieża w 1219 r. bulli *Super specula* zakazano, pod karą ekskomuniki, nauczania prawa rzymskiego na uniwersytecie w Paryżu, gwarantowano na przyszłość autonomię prawu francuskiemu oraz wyznaczono naukowy kierunek badań prawa rzymskiego, nie bez znaczenia dla rozwoju francuskiej kultury prawnej. Historycy nie są zgodni, czy król Filip August zwrócił się do papieża o wydanie zakazu nauczania prawa rzymskiego na uniwersytecie w Paryżu, czy była to inicjatywa papieżstwa²⁷. Jest jednak faktem, że Kościół był szczególnie zainteresowany usunięciem konkurencyjnego przedmiotu nauczania. Natomiast stanowisko króla w tej kwestii nie jest do końca jasne. Z jednej strony logiczne wydaje się, że król mógł się obawiać roszczeń cesarzy niemieckich wobec Francji, gdyby prawo rzymskie było uznane za oficjalne źródło prawa, więc ze względów politycznych chciał jego usunięcia z Paryża. Natomiast z drugiej — jak podkreśla André Gouron — król korzystał z dobrodziejstw tego prawa na dworze i dostrzegał jego użyteczność, zatem może nie był inicjatorem zakazu nauczania prawa rzymskiego, ale ze względów politycznych poddał się sugestiom papieżstwa i na jego życzenie wystąpił z oficjalną prośbą do Stolicy Apostolskiej²⁸.

Wydany przez króla Filipa Pięknego w 1312 r. patent dla uniwersytetu w Orléanie potwierdza uprzywilejowaną pozycję prawa kanonicznego w Paryżu, ale jednocześnie podkreśla konieczność poznania i badania prawa rzymskiego, ponieważ

jak nauki wyzwolone są wprowadzeniem do teologii, tym samym dogmatyka prawa pisanego i ustaw [rzymskich] doskonałą inteligencję rozumu, wzbogacając doktrynę, by potem zastosować je w dziele sprawiedliwości i mądrości

²⁷ J.-M. Carbasse, G. Leyete, *op. cit.*, s. 192.

²⁸ A. Gouron, *L'entourage de Louis VII face aux droits savants*, BEC, t. 146, 1988, s. 5–29.

zwyczajów. [...] Dlatego podobało się naszym przodkom i nam się podoba, zabezpieczenie nauki ustaw świeckich i prawa pisanego w renomowanych miejscach naszego królestwa — z wyłączeniem jednakże Paryża — przede wszystkim, aby popierać poszukiwanie równowagi i rozumu, które pozwolą w tym królestwie rozsądzać procesy...²⁹.

Prohibicja nauki prawa rzymskiego w Paryżu została potwierdzona w 1579 r. przez art. 69 ordonansu z Blois — wielkiego dzieła prawa francuskiego w dziedzinie administracyjnej³⁰. Została zniesiona dopiero sto później ordonansem z 1679 r.

Stanowisko państwa wobec prawa rzymskiego oznaczało według francuskich humanistów w dobie Odrodzenia uwolnienie „od konieczności przystosowania prawa rzymskiego do potrzeb praktyki, skoro nie miało ono mocy oficjalnego źródła prawa i mogło być dowolnie w drodze zwyczajowej modernizowane”³¹. Stworzyli więc nowy kierunek badań nad prawem rzymskim, tzw. *mos gallicus*, polegający na studiowaniu prawa rzymskiego w sposób czysto naukowy, opierając się na badaniach historycznych, filozoficznych i filologicznych. Umożliwiło im to podejmowanie w sposób nowatorski prób ujmowania prawa w sposób całościowy jako zbudowanego logicznie systemu³². Wywarli „znaczący wpływ na podejmowane wówczas wysiłki racjonalnego uporządkowania norm prawnych, związane z programem unifikacji i skodyfikowania prawa w dobie Odrodzenia”³³.

5

Nie udało się francuskim władcom wstąpić do panteonu wielkich prawodawców, niemniej prawo francuskie uzyskało oficjalną legitymację na długo przed dziełem prawodawczym Napoleona. Stopniowy jego rozwój następował poprzez spisywanie, redagowanie i techniczne ujednolicanie coutumes'ów przez jurystów, których umysły kształtowała wspianiale rozwijająca się humanistyczna doktryna doby Odrodzenia. Prawo francuskie powstawało równolegle z konstytuowaniem się państwa narodowego, budowanego na podwójnym odrzuceniu: hegemonicznych pretensji cesarstwa i papieństwa z jednej strony i odśrodkowych, by nie powiedzieć centryfugicznych, tendencji feudalnych władców lokalnych z drugiej.

Ogłoszony w 1679 r. edykt Ludwika XIV z Saint-Germain-en-Laye o reformie studiów nakazał utworzenie katedr prawa francuskiego, co implikowało

²⁹ *Lettres patentes de Philippe le Bel pour l'Université d'Orléans*, druk w: J.-M. Carbasse, G. Leyete, *op. cit.*, s. 205.

³⁰ R. Beauthier, *op. cit.*, s. 99.

³¹ K. Sójka-Zielińska, *op. cit.*, s. 17.

³² *Ibidem*, s. 19.

³³ *Ibidem*.

oficjalne uznanie istnienia prawa narodowego, nawet jeśli silnie było dotknięte wadą partykularyzmu³⁴. Edykt przywrócił także wykłady prawa rzymskiego na wszystkich dotąd zakazanych uczelniach. Uznanie istnienia prawa francuskiego ostatecznie potwierdzało jego suwerenność w stosunku do prawa rzymskiego.

Prawo francuskie obejmowało naukę coutumes'ów, jursprudencji i ordonansów królewskich. Realizacja reformy napotykała liczne trudności, zwłaszcza metodologiczne. Z czasem powstawały użyteczne dla studentów publikacje zwane *Instytucjami* bądź *Zasadami*. W badaniach naukowych i nauczaniu stosowano metodę porównawczą i historyczną. Szczególny nacisk położono na badanie genezy instytucji prawa francuskiego oraz klasyfikowanie i odróżnianie tych, które pochodzą od zwyczajów, ordonansów, prawa rzymskiego, czy kanonicznego, oraz tych, które pochodzą od jursprudencji³⁵. Zakładano, że reforma przyczyni się do podniesienia poziomu wykształcenia prawników i możliwości weryfikacji ich dyplomów, a w konsekwencji do sprawniejszego wymiaru sprawiedliwości i profesjonalizacji kształtującej się właśnie nowoczesnej służby publicznej.

Francuscy monarchowie zjednoczyli państwo, ale nie udało im się go zunifikować. Księstwa feudalne przekształcone w prowincje zachowały do rewolucji w 1789 r. właściwe sobie cechy odrębności, a z czasem także uprzywilejowany status administracyjny, ze Stanami Prowincjonalnymi — repliką Stanów Generalnych — oraz własnym prawem zwyczajowym. Pomimo sformułowania koncepcji suwerenności w XVI w. i faktycznej omnipotencji władzy, prawo sądowe pozostało domeną coutumes'ów.

Ze współczesnej perspektywy mamy świadomość, że jedno prawo w feudalnej Francji było chimera, utopią bez szans powodzenia realizacji. Tym bardziej więc na uwagę i podkreślenie zasługują te działania i przedsięwzięcia władców i ich najbliższego otoczenia, zwłaszcza legistów, które dotyczyły tworzenia francuskiego prawa.

Bemerkungen über die Beteiligung der Monarchen an der Bildung des französischen Gerichtsrechts des Ancienne Regime

Zusammenfassung

Das französische Gerichtsrecht, darunter auch das private, war ähnlich wie im gesamten mittelalterlichen Europa, eine Domäne des stark differenzierten und partikulär zerschlagenen Gewohnheitsrechts. Deshalb waren Beständigkeit, Formalismus und Kasuistik seine charakteristischen Merkmale. Es war fragmentarisch und unsicher. Mit der Überwindung der feudalen Teilungen und Konsolidierung der Macht versuchten die Monarchen den Stand der rechtlichen Unsicherheit zu

³⁴ R. Beauthier, *op. cit.*, s. 350.

³⁵ *Ibidem*.

senken und suchten Methoden zur Vereinheitlichung der Gewohnheiten. Nach der Doktrin verfügten sie jedoch über keine rechtsgeberische Macht im Bereich des Privatrechts, konnten daher kein neues Recht schaffen. Sie konnten aber Bedingungen für seine selbständige Entwicklung schaffen. Nachdem sie dem römischen Recht den Charakter einer offiziellen Rechtsquelle aberkannten und die Theorie des Gallikanismus annahmen, garantierten sie den französischen Gewohnheiten die Autonomie gegenüber den gelehrten Rechten. Seit den 16. Jahrhundert entstehen aus königlicher Initiative offizielle Redaktionen der Gewohnheiten größerer Regionen und Kommentare und im nächsten Jahrhundert auch Arbeiten synthetischen Charakters. Gleichzeitig ermöglichten die Herrscher die Entwicklung der Lehre an den Universitäten, was die Gestaltung der Rechtsgeister und die Entwicklung der französischen Rechtskultur beeinflusste. Sie hatten Einfluss auf die Jurisdiktion des Pariser Parlaments, das sie zu ihrem gesetzgebenden Werkzeug machten. Alle Entscheide, Beschlüsse und Gutachten der Richter, die mehr mit dem Billigkeitsprinzip, den Präzedenzfällen und der auf die Gewohnheiten bezogenen, königlichen Verschmelzungspolitik verbunden waren, wurden zum Recht für die Ämter und die Gerichte niedrigeren Grades.

Die Monarchen, die kein einheitliches französisches Gerichtsrecht schaffen konnten, förderten jedoch seine Gestaltung. Mit dem Edikt aus dem Jahre 1679 bestätigten sie die Anerkennung seiner Existenz und ordneten die Bildung der Lehrstühle für französisches Recht an. Das allgemeine Gewohnheitsrecht war immer noch mit den Fehlern des feudalen Rechts belastet, hatte aber großen Einfluss auf die Entwicklung des Bewusstseins des nationalen Rechts und die Vorbereitung der Gesellschaft auf das gesetzgeberische Werk Napoleons.